

Chemioterapia zabija 50% pacjentów w 30 dni

12 września 2016

Niezależnie od tego na ile lekarze próbują wcisnąć leczenie chemioterapią, nie jest ona najlepszym rozwiązaniem w walce z rakiem, ponieważ nowe badania wykazują, że aż 50% pacjentów jest zabijana przez leki – nie przez samą chorobę.

Naukowcy z Instytutu Zdrowia Publicznego i Badań Nad Rakiem w Wielkiej Brytanii przeprowadzili przełomowe badania analizujące po raz pierwszy liczbę chorych na raka, którzy zmarli w ciągu 30 dni od rozpoczęcia chemioterapii – wskazując, że to leczenie, a nie rak był przyczyną ich szybkiej śmierci.

Patrząc na liczbę zgonów w szpitalach w całej Wielkiej Brytanii, naukowcy zauważyli alarmująco wysoki stopień śmiertelności związany ze stosowaną chemioterapią. W całej „Anglii około 8,4% chorych na raka płuca i 2,4% chorych na raka piersi zmarło w przeciągu miesiąca” – donosi „The Telegraph”. „Ale w niektórych szpitalach liczba ta była ZNACZNIE WYŻSZA. W Milton Keynes śmiertelność w leczonym chemoterapią raku płuc wynosiła 50,9%, mimo że dotyczyła bardzo małej liczby pacjentów.”

Co więcej, jednomiesięczny wskaźnik śmiertelności w Lancashire Teaching Hospitals dla osób poddanych raczej paliatywnej, a nie leczniczej, chemioterapii związanej z rakiem płuc, wyniósł aż 28%.

Tłumaczenie: Renata

Źródło oryginalne: Mostholymonastery.com

Źródło polskie: Wolna-Polska.pl